

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI DO SPRAW MODERNIZACJI
I ROZWOJU POLICJI,
STRAŻY GRANICZNEJ,
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
I SŁUŻBY OCHRONY PAŃSTWA
(NR 15)
z dnia 9 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – podkomisji stałej do spraw modernizacji i rozwoju Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa (nr 15)

9 października 2025 r.

Podkomisja do spraw modernizacji i rozwoju Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Króla (KO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat przygotowania jednostek Państwowej Straży Pożarnej na zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Leśniakiewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikiem, nadbryg. **Paweł Frysztak** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Gabriela Borowa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Otwieram podkomisję stałą do spraw modernizacji i rozwoju Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa.

Dzisiejszy porządek dzienny przewiduje informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat przygotowania jednostek Państwowej Straży Pożarnej na zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi.

Mam przyjemność powitać pana ministra Wiesława Leśniakiewicza z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam serdecznie i od razu dziękuję panu ministrowi za przesłaną informację. Witam także pana gen. Pawła Frysztaka, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Witam naczelnika Wydziału Nadzoru nad Ochroną Przeciwpowodzią w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Romana Jaworskiego. Witam st. bryg. Jacka Zalecha, dyrektora Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa. Dziękuję za przyjęcie zaproszenia na podkomisję.

Czy tytułem wstępu pan minister chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Wiesław Leśniakiewicz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, otóż nie ulega wątpliwości, że zmiany klimatu mają również wpływ na sytuację pożarową, powodziową, jak również związaną z anomaliami pogodowymi, z którymi mamy do czynienia właściwie nie tyle na co dzień, co w określonych porach roku.

Państwowa Straż Pożarna i cały Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy od wielu lat prowadzi takie systemowe podejście do właściwego przygotowania zasobów, które ewentualnie mogłyby być wykorzystywane w tego typu zdarzeniach. Kluczowym elementem jest przygotowywanie odwodów operacyjnych komendanta, jak również komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, komendantów wojewódzkich, ale również i komendantów miejskich i powiatowych. W tym również jednostek specjalistycznych, które są przygotowywane i dedykowane na określone działania ratownicze, które należałoby realizować, czy to w przypadku pożarów wielkopowierzchniowych, które występują głównie w okresie wiosennym, ale również i przygotowanie

zasobów ratowniczych do likwidacji albo zminimalizowania skutków powodzi czy też zdarzeń związanych z huraganami, wiatrami, lokalnymi, podtopieniami.

Stąd też jest takie podejście systemowe. Ma ono również odzwierciedlenie m.in. w programach rozwoju jednostek krajowego systemu ratowniczo gaśniczego, ale również w programie modernizacji służb, który przygotowywał komendant główny na kolejne lata i który również uwzględnia te elementy w całej tej strategii podejścia do budowania właściwych zasobów. Jeśli mówimy o zasobach i wsparciu podmiotów ochrony przeciwpożarowej, to komendant zarówno uwzględnia potrzeby, które wynikają z potrzeb Państwowej Straży Pożarnej, jak i również bierze pod uwagę potrzeby jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, analizując i przygotowując cały proces dofinansowania zakupów inwestycyjnych czy też rozwoju Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Państwo posłowie otrzymaliście ocenę przygotowania jednostek Państwowej Straży Pożarnej, pokazującą jak wygląda cała struktura centralnych odwołów operacyjnych, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, jak wygląda przygotowanie grup specjalistycznych, ile jest tych grup specjalistycznych w poszczególnych dziedzinach, jak wygląda również element unijnego mechanizmu ochrony ludności z punktu widzenia nie tylko zaangażowania naszych polskich zasobów krajowych, ale mając na uwadze również taki fakt, że w przypadku zdarzeń, gdzie zasoby lokalne są niewystarczające, jest możliwość uruchamiania tego mechanizmu i uzyskania wsparcia zewnętrznego. Ostatnimi czasy głównie Państwowa Straż Pożarna udzielała wsparcia w tego typu zdarzeniach, które miały miejsce na terenie Europy. Ostatnie zdarzenie w większej skali, kiedy my korzystaliśmy z mechanizmu, to chyba był rok 2010, później chyba raczej nie było takiego przypadku. Te zasoby, które budujemy w odniesieniu do Państwowej Straży Pożarnej, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, ale również innych jednostek ochrony przeciwpożarowej, które przecież, w ramach ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, zostały jednoznacznie upodmiotowione jako podmioty ochrony ludności. Wiem, że komendant główny został zobligowany do przygotowania strategii rozwoju jednostek ochrony przeciwpożarowej w odniesieniu do ich działań, nie tylko na zmiany klimatyczne, co na pewno musi również uwzględnić, ale w całej strategii budowania właśnie tego potencjału ochrony ludności.

Te wszystkie informacje zostały państwu przygotowane i przedłożone. Ewentualnie będę prosił pana komendanta o informację bardziej zbliżoną, dotyczącą kolejnych pomysłów, propozycji, które są przygotowane w ramach realizowanego programu modernizacyjnego – w jakim kierunku komendant główny zaprojektował te środki, które będą do dyspozycji Państwowej Straży Pożarnej. To jest o tyle ważne, że mówimy o kolejnym kroku rozwoju jednostek. Pamiętamy również o tym, że od wielu lat tworzy się zasób Państwowej Straży Pożarnej, który jest takim zasobem ponadlokalnym, głównie opartym na bazach kontenerowych, które są takimi mobilnymi obszarami wsparcia w sytuacjach, kiedy jest potrzeba użycia określonego rodzaju technologii, które są przygotowywane w kontenerach. Te kontenery są przygotowane w specjalistycznych dziedzinach, poczynając od istotnych kontenerów kwaterunkowych, a kończąc na zbiornikach na paliwo z możliwością dystrybucji tego paliwa czy ewentualnie mobilnych stacji uzdatniania wody. Te wszystkie elementy są brane pod uwagę w strategii rozwoju i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i jednostek Państwowej Straży Pożarnej, by ewentualnie właściwie przygotować swój zasób.

To było tytułem mojego wstępu. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to będą odpowiadać ci, którzy odpowiadają za cały ten proces. Minister spraw wewnętrznych prowadzi nadzór w tym zakresie, dokonuje oceny zasadności realizowanych zakupów z punktu widzenia również i zmian klimatycznych. To jest taki element stałego dialogu między Komendą Główną PSP a ministerstwem. Muszę powiedzieć, że mamy ogromne zaufanie do Państwowej Straży Pożarnej, która od wielu lat ma ten zamysł budowania zasobów i właściwego przygotowania na określone sytuacje, które mogą wystąpić i występują właściwie na terenie naszego kraju.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pan generał, bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Frysztak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pan minister właściwie już wszystko powiedział tym tytułem wstępu. Zanim oddam głos panu dyrektorowi Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa, czyli tego serca działań ratowniczo-gaśniczych, kiedy coś się wydarzy,

to pragnę tylko dodać do tych słów pana ministra, że, tak jak wszyscy, od kilku lat obserwujemy, że zmiany klimatyczne i zagrożenia są coraz większe. Te zmiany klimatyczne mają ogromny wpływ na to, jak to realizujemy zadania, jak to wychodzi Państwowej Straży Pożarnej, ale również całemu Krajowemu Systemowi Ratowniczo-Gaśniczemu. Nieskromnie jest nam ciężko oceniać. Sami państwo widzieliście chociażby zdarzenia i nasze działania podczas zeszłorocznej powodzi czy wiosennego pożaru w Biebrzańskim Parku Narodowym. To jest ogrom przedsięwzięć, ogrom zadań bezpośrednio w działaniach ratowniczo-gaśniczych, ale również, tak jak powiedział pan minister, tego logistycznego zabezpieczenia tych naszych działań.

Przez te ostatnie lata zdobywaliśmy doświadczenie, ale nie stoimy w miejscu i dalej się rozwijamy. Rozwijamy nasze grupy specjalistyczne. W tym roku ogromny nacisk kładziemy na rozwój i powstanie grup dronowych. Myślę, że pan dyrektor o tym powie. Może jeszcze na tym etapie technologicznym nie bezpośrednio do działań ratowniczych, ale te urządzenia idealnie sprawdzają się do rozpoznania. Również rozwijamy to, czego jeszcze nie tak dawno nie było, czyli specjalne grupy, specjalnie przeszkoleni strażacy. Są oni szkoleni właśnie na takie przypadki, jak chociażby pożar Biebrzańskiego Parku Narodowego, kiedy dojdzie do źródeł ognia, to było 2-3 km. Tam się nie dało niczym dojechać. Tam po prostu strażacy na własnych nogach i z hydronetkami mogli dojść na miejsce. Widzimy, że te grupy się sprawdzają, więc cały czas analizujemy nasze możliwości.

Tak jak powiedziałem, oczywiście jestem otwarty na ewentualne pytania, ale w szczegółach to już opowie pan dyrektor. Proszę, panie dyrektorze.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo, panie generale.

Chcę oddać głos panu dyrektorowi. Bardzo proszę.

Dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa st. bryg. Jacek Zalech:

Witam serdecznie. Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie posłowie, panie generale, trochę szczegółów.

Rzeczywiście jak najbardziej sprawdza się to, co powiedzieli pan minister i pan komendant główny. Biebrzański Park Narodowy był takim wzorcem, od którego zaczęliśmy od 2021 r., kiedy był pierwszy pożar i rzeczywiście były problemy z dotarciem. Zaczęliśmy myśleć, jak tam dotrzeć najszybciej. Pierwszy pomysł to były specjalistyczne grupy ratownictwa wysokościowego z podwieszanymi zbiornikami Bambi Bucket do gaszenia miejsc trudno dostępnych z wykorzystaniem śmigłowców. Od razu podpisaliśmy porozumienia zarówno z Policją, jak i ze Strażą Graniczną o możliwości wykorzystania śmigłowców do tego typu działań. To się sprawdziło. Oczywiście samo porozumienie to nie wszystko – trzeba ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć. Zarówno Policją, jak i Strażą Graniczną biorą udział w naszych ćwiczeniach. Cztery razy w roku mamy duże ćwiczenia krajowe, w których ćwiczy z nami zarówno Policją, jak i Strażą Graniczną.

Próbujemy otworzyć się też na porozumienia, jeśli chodzi o Ministerstwo Obrony Narodowej i śmigłowce, które są na wyposażeniu Wojska Polskiego. Oprócz śmigłowców ważne jest to, o czym powiedział pan generał, czyli bezzałogowe statki powietrzne. Ostatnia powódź i zagrożenia zewnętrzne, które mamy po wschodniej stronie naszego kraju, pokazały, że rozwój bezzałogowych statków powietrznych, jest jak najbardziej potrzebny. Komendant główny podpisał koncepcję rozwoju bezzałogowych statków powietrznych w Państwowej Straży Pożarnej, co nie znaczy, że do tej pory nie mieliśmy tych statków. W Państwowej Straży Pożarnej mamy ok. 170 dronów. Mamy prawie blisko 300 dronów w Ochotniczej Straży Pożarnej, z którą bardzo dobrze współpracujemy i je wykorzystujemy. Chcemy zbudować system – nie to, że jeden dron sobie polecą i coś tam robi.

Chcemy zbudować system streamingu. Każdy dron w każdym powiecie będzie miał wyposażenie w kamerę termowizyjną i już na samym początku działań czy pożaru, czy miejscowego zagrożenia jest możliwość uruchomienia bezzałogowego statku powietrznego i dzięki termowizji widzimy, w którym miejscu się pali. Dzięki temu jest jak najszybsza możliwość zlokalizowania i ugaszenia tego pożaru.

Oprócz tego chcemy jeszcze budować specjalizację dronową, czyli już większe modele bezzałogowych statków powietrznych, które będą na poziomie komendantów wojewódzkich. Chcemy także tworzyć wszystkie szkoły, które jako ośrodki szkolenia będą ćwiczyć zarówno Państwową Straż Pożarną, jak i Ochotniczą Straż Pożarną.

Również wspomniał o tym komendant główny, że zaopatrujemy się w różnego rodzaju sprzęt specjalistyczny, który do tej pory w Państwowej Straży Pożarnej był w jednostkowych sztukach. Mówimy o Sherpach, mówimy o robotach gaśniczych. Rozwijamy się jak najbardziej w tym kierunku, bo życie ratownika jest najważniejsze. Jeżeli do płonącego mieszkania może wejść robot, to wolimy, żeby to zrobił sprzęt, a wtedy konkretne działania są prowadzone, żeby zlokalizować dane zagrożenie.

Wspomniane było też o budowaniu modułów. W 2023 r. zbudowaliśmy moduły unijne, które są do gaszenia pożarów wielkopowierzchniowych bez użycia pojazdów – skrót GFFF. Powstały dwa takie moduły w Polsce – w Poznaniu w województwie wielkopolskim i w województwie lubelskim, które zostały zgłoszone do mechanizmu unijnego. Zobaczyliśmy potrzebę rozwoju tego na terenie kraju, bo niestety pożary są rzeczywiście wielkopowierzchniowe, trudno dostępne, a takie związki taktyczne jak najbardziej nam w tym pomagają. W tej chwili, w tym roku rozpoczęliśmy budowę dodatkowych pięciu takich modułów. Budujemy je w województwie podlaskim, ze względu na Biebrzański Park Narodowy, w województwie warmińsko-mazurskim, w województwie podkarpackim, w województwie łódzkim i w województwie dolnośląskim. Na tę chwilę tylu komendantów wojewódzkich zdecydowało się, już wdrożyło działania, żeby budować te moduły.

Centralny odwód operacyjny – 191 grup specjalistycznych różnego poziomu, począwszy od grup wysokościowych ekologiczno-chemicznych i wodnonurkowych. W tych drugich zmieniliśmy troszeczkę podejście, bo zdecydowaliśmy się na uruchomienie zakupów – głównie chodzi o sonary. Poszukiwanie ludzi przy utonięciach, to jest duże ryzyko. Mielśmy przykład śmierci naszego nurka w województwie pomorskim. Zdecydowaliśmy iść w kierunku sonarów. Sonar namierza nam, a dopiero norek schodzi w konkretne miejsce, wiedząc, po co i dlaczego.

Pokrótkie to tyle. Bardzo proszę, jeżeli są jakieś pytania, to będziemy na nie odpowiadać.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Czy pan naczelnik chciałby coś jeszcze uzupełnić?

Naczelnik w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Roman Jaworski:

Jeżeli prosi pan przewodniczący i pan minister wyrazi zgodę, to chciałem dodać jeszcze jeden element, a mianowicie najnowsza technika i prace naukowo badawcze w kierunku rozwijania nowych technologii w zakresie prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych, sprzętu. Takim przykładem jest również to, że chyba po raz pierwszy w historii, odkąd ja sięgam pamięcią, mamy pojazdy na gaśnicach. Państwowa Straż Pożarna, Akademia Pożarnicza uzyskała najnowszy pojazd opancerzony, który jest w stanie działać w takich terenach, w których jest silne oddziaływanie temperaturowe. Jest to pojazd wysoce mobilny. To jest też przykład rozwijania nowych technologii.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście ta informacja jest dość szczegółowa i mamy świadomość tego, że straż pożarna cały czas czyni duże inwestycje, oczywiście przy błogosławieństwie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ten sprzęt jest coraz lepszy.

Oczywiście mówi się też, że lepiej zapobiegać niż leczyć, więc ważne jest wczesne właśnie wykrywanie. Tutaj chciałbym dopytać, kładąc nacisk na właśnie to wczesne reagowanie. Pan dyrektor wspomniał o statkach bezzałogowych z termowizją, które mogłyby służyć w każdym powiecie. Zakładam, że nie jest jakaś krótka perspektywa, bo wyposażenie wszystkich jednostek w tego typu statki bezzałogowe pewnie wymaga nie tylko nakładów finansowych, ale też czasu, żeby dostarczyć, przeszkolić strażaków. Chciałbym dopytać właśnie, jeśli chodzi o wczesne wykrywanie, kładąc nacisk na tę profilaktykę działania. Wczesne wykrywanie, to mniejsze skutki pożaru. Czy jakiś specjalistyczny sprzęt do monitorowania, czy wykorzystywanie sztucznej inteligencji pojawia się też w inwestycjach Państwowej Straży Pożarnej? Biorąc pod uwagę, że w momencie, kiedy pożar już rozprzestrzeni się, to te skutki gaszenia i konsekwencje są bardzo poważne. Jakie inwestycje ma zamiar poczynić Państwowa Straż Pożarna w zakresie właśnie wczesnego reagowania, monitoringu?

Jako pierwszy pan generał. Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Frysztak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, postaram się szybko to państwu przybliżyć. Formacja, jaką jest Państwowa Straż Pożarna i jej struktura organizacyjna składa się z kilku elementów. Oprócz tych takich niezbędnych rzeczy do funkcjonowania każdej organizacji, jak kadry, finanse, to dwoma takimi głównymi biurami, dwoma głównymi kierunkami, na których się skupiamy, takimi wprost wpisanymi w naszą działalność, jest działalność operacyjna. To są ci strażacy i te pionierzy, komendy, a właściwie jednostki ratowniczo-gaśnicze. To jest ta część, która bezpośrednio uczestniczy w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

Ale równolegle obok tego pionu jest pion kontrolno-rozpoznawczy. Jego głównym zadaniem jest właśnie rozpoznawanie i zapobieganie zagrożeniom. To jest pion, który bardzo mocno pracuje nad regulacjami prawnymi i nie tylko, bo też nad kontrolami. Panie przewodniczący, troszeczkę to wygląda tutaj tak, że jeśli chodzi o monitorowanie, wczesne ostrzeganie i inwestycje, to ten obowiązek spoczywa na właścicielu i zarządcy budynku. Przepisy są tak skonstruowane, że to właściciel, zarządca lub użytkownik odpowiada za bezpieczeństwo pożarowe. Państwowa Straż Pożarna w to nie inwestuje. To nie są środki Państwowej Straży Pożarnej. Tak jak wspomniałem, odpowiada za to właściciel, zarządca lub użytkownik. Te zabezpieczenia oczywiście dzielą się na różne części – mamy zabezpieczenia bierne, czyli ściany, wydzielienia, ale i i zabezpieczenia czynne, chociażby taki najbardziej namacalny, czyli system sygnalizacji pożaru czy stałe urządzenia gaśnicze. Chciałbym podkreślić, że to nie Państwowa Straż Pożarna angażuje środki w to wcześniejsze wykrywanie pożarów. Oczywiście w pewnej grupie obiektów są systemy sygnalizacji pożaru. Zgodnie z prawem, wymagają one połączenia poprzez monitoring do stanowisk, skierowania poszczególnych komend. Jeśli taki pożar zaistnieje, powstanie, a urządzenie zadziała, to już nikt nie musi dzwonić, chociaż ma taką możliwość, nikt nie musi wciskać ROP, czyli tego ręcznego ostrzegacza pożarowego, tylko systemowo sygnał alarmowy już leci do danej komendy. Panie przewodniczący, tak to wygląda.

Oczywiście podpisuje się pod tym, co pan przewodniczący powiedział, że wczesne wykrycie i wczesna reakcja pozwolą na ugaszenie pożaru przysłowiową szklanką wody. Jak tego się nie złapie w odpowiednim momencie, to siły, jak przyjeżdżają, to mają już kłopoty. Po to jest stworzony cały Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, bo wiadomo, że Państwowa Straż Pożarna nie jest wszędzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciałby coś dodać?

Dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa st. bryg. Jacek Zalech:

Jeżeli mogę ze strony operacyjnej, to dodatkowo wspomniałbym o bardzo dobrej współpracy z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej i z całym oprogramowaniem hydromonitora, który mamy i ma każde stanowisko kierowania komendanta powiatowego, komendanta wojewódzkiego czy komendanta głównego. Tutaj już widać prognozy, jeśli chodzi o zagrożenia powodziowe czy meteorologiczne. Tu jest bieżąca współpraca i prognozowanie. Możemy reagować dużo wcześniej, zanim to zagrożenie pojawi się na miejscu.

Lasy państwowe, monitoring lasów państwowych, czy nawet współpraca z Centrum Badań Kosmicznych PAN, jeśli chodzi o mapy przestrzenne zagrożonych terenów, to tu jest ciągła współpraca. Szukamy możliwości współpracy z różnymi podmiotami, nie tylko w służbach, ale także i w podmiotach spółek skarbu państwa, tak jak np. PSE, czyli Polskie Sieci Energetyczne, z którymi też współpracujemy, jeśli chodzi o śmigłowce.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o budynki, to oczywiście zgadzam się i rozumiem. Intencją mojego pytania była raczej kwestia lasów. Łatwiej przewidzieć powódź niż pożar. Można oczywiście starać się monitorować stan lasów w czasie suszy. Ale do tego wymagana jest współpraca z Lasami Państwowymi. Wiemy, że Lasy Państwowe dysponują małymi zasobami ludzkimi, żeby sprawnie monitorować wszystko, co się dzieje w lesie. Do tego potrzebne są sprzęt i współpraca. Czy jest taka współpraca z Lasami Państwowymi? Czy Państwowa Straż Pożarna regularnie szkoli pracowników Lasów Państwowych, czy też zwraca uwagę właśnie na zmieniające się technologie? Jednak Państwowa Straż Pożarna na bieżąco monitoruje, rozwija się. Lasy Państwowe mają dużo mniejsze

możliwości. Ale dzięki współpracy zakładam, że jednak ten monitoring i to wczesne ostrzeżenie, może być na wyższym poziomie. Chciałbym dopytać właśnie o współpracę z Lasami Państwowymi.

Dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa st. bryg. Jacek Zalech:

Z Lasami Państwowymi współpracujemy na każdym poziomie, zarówno regionalnym, jak i centralnym. Ludzie odpowiedzialni za zabezpieczenie czy za ochronę przeciwpożarową lasów biorą z nami udział w każdych ćwiczeniach o tematyce pożarów. Wymieniamy się informacjami. W tej chwili jesteśmy na poziomie Komendy Głównej PSP, jeśli chodzi o aktualizację porozumienia z Lasami Państwowymi, o współpracy zarówno podczas działań ratowniczych, jak i podczas ćwiczeń czy szkoleń. Oczywiście współpracujemy z Lasami Państwowymi przy pożarach lasów i wykorzystujemy ich statki powietrzne, jakimi są Dromadery, które Lasy Państwowe mają zakontraktowane. Też, jak najbardziej, współpracujemy z Lasami Państwowymi.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Wcześniej była też mowa o współpracy ze Strażą Graniczną, z Policją, jeśli chodzi o wykorzystywanie śmigłowców już nie bez załogowych, ale załogowych. Straż Graniczna obecnie też jest dość mocno obciążona zadaniami. Policja również może być obciążona różnymi zadaniami. Czy Państwowa Straż Pożarna rozważała też, żeby posiadać swoje statki powietrzne przeznaczone do gaszenia pożarów, do monitorowania?

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Fryszak:

Przepraszam, panie przewodniczący, uciekło mi zdanie. Czy może pan powtórzyć?

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Nawiązałem do współpracy ze Strażą Graniczną i Policją, jeśli chodzi o wykorzystanie śmigłowców załogowych. Czy Państwowa Straż Pożarna rozważała, żeby posiadać swoje statki. Pytam, bo wiem, że ta współpraca jest i ona jest bardzo dobra, ale biorąc pod uwagę dzisiejsze zadania Straży Granicznej i obciążenia z tym związane, wiedząc też o sytuacji, jeśli chodzi o pilotów, mam też świadomość, że to nie jest łatwe, żeby dzisiaj pozyskać pilotów, ale chciałbym zapytać, czy to było rozważane?

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Fryszak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście, że tak. Takim owocem rozważań współpracy jest przede wszystkim obszar współpracy z Policją i zadanie, które zostało zrealizowane trzy lata temu, kiedy w partnerstwie z Komendą Główną Policji zakupione zostały dwa Black Hawki. Czy w naszej formacji Państwowej Straży Pożarnej jest dzisiaj potrzeba utrzymywania cały czas na stanie śmigłowca, który wiadomo, że jest drogi? Wydaje się, że to chyba jeszcze nie ten moment. Jesteśmy teraz świeżo na etapie takim, żeby te śmigłowce zostały doposażone, bo wtedy, w tym pierwszym etapie to się nie udało. Chcemy je doposażyć chociażby w te zbiorniki, o których wspominał tu pan dyrektor. Chcemy je także doposażyć o nosze. Na pewno jest to sprzęt, który wielokrotnie umożliwi i polepsza nam działanie. Ta współpraca na tym etapie i w tym czasie na razie jest tylko z Komendą Główną Policji i z wojskiem. Dobrze mówię, dyrektorze?

Dyrektor Krajowego Centrum Koordynacji Ratownictwa st. bryg. Jacek Zalech:

I ze Strażą Graniczną.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to dopowiem dwa zdania.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Oczywiście.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Patrząc w ogóle na cały wymiar utrzymania statków powietrznych, w tym śmigłowców, to rozdrabnianie ich jeszcze na kolejną służbę, to z punktu widzenia ekonomicznego jest niekoniecznie zasadne. Jeśli są kupowane teraz statki powietrzne, głównie śmigłowce, dla Państwowej Straży Pożarnej, to założenie jest takie, że były przystosowane właśnie m. in. do możliwości udziału w gaszeniu pożarów, bo chodzi o ich wyposażenie w podwieszane zbiorniki typu Bambi, które ewentualnie mogą być używane. To, co mówią tutaj pan komendant, dyrektor biura, to właśnie w ramach ćwiczeń te śmigłowce są również wykorzystywane.

Oczywiście z reguły jak mamy skalę zdarzenia, które wpływa na to, że Państwa Straż Pożarna nie jest w stanie zrealizować działań gaśniczych z ziemi, to oczywiście wykorzystuje się również wszelkie możliwe środki. Ale pamiętajmy o tym, że Lasy Państwowe co roku podpisują kontrakty na użycie innych statków powietrznych właśnie typu Dromader i inne. One są kontraktowane, są wyznaczone lądowiska. Jak mamy takie pożary wielkopowierzchniowe, i to nie dotyczy tylko i wyłącznie lasów państwowych, ale również i poszycia gleby, bo niekoniecznie pożary poszycia gleby występują na terenie lasów, ale również i parków narodowych, z reguły są one gaszone we współpracy z Lasami Państwowymi, bo to oni kontraktują te wszystkie statki powietrzne. Są one używane również do tego typu działań.

Również w ramach mechanizmów ochrony ludności możemy ewentualnie prosić o wsparcie zewnętrznych podmiotów. Mechanizm zakładał coś takiego, że statki powietrzne są przygotowane i Czesi w ramach mechanizmów ochrony ludności w krajach Unii Europejskiej mają do dyspozycji np. śmigłowce. Nie tylko oni je mają, ale również i inne państwa. To są takie samoloty, które niekoniecznie mogą być używane w naszych warunkach, bo one muszą mieć duży obszar do podejmowania wody. Samoloty Canadair mają trochę inną technologię nabierania wody. Dla nich potrzebne są duże akweny. Z reguły tam, gdzie mamy duże akweny, to mamy mniejsze zagrożenia pożarowe. Pożarowe zagrożenie lasów występuje głównie na zachodzie Polski, z uwagi na strefy klimatyczne.

Jest budowany system współpracy z Lasami Państwowymi. Ten element współpracy jest zrealizowany na bieżąco, bowiem każdy pożar wielkopowierzchniowy w lasach musi wiązać się ze współpracą z tymi, którzy zarządzają tymi lasami, bo są tam budowane i drogi pożarowe, i zbiorniki.

Proszę zauważyć, że od wielu lat na terenie kraju nie mieliśmy wielkiego pożaru na terenach lasów państwowych i nie tylko. Jest tak z uwagi na ten cały system dostrzegania, który był realizowany przez Lasy Państwowe. Oni zbudowali cały system bieżącej analizy sytuacji pożarowej. Oczywiście te wszystkie mechanizmy dostrzegalni są uruchamiane wtedy, kiedy mamy ten okres największego prawdopodobieństwa występowania pożarów wielkopowierzchniowych. Jak mamy obecną porę roku, to występuje duża wilgotność. Ale jak mamy czas wiosenny i są długie okresy bez opadów deszczu, to z reguły one są i obsługiwane poprzez służby dyżurne na tych dostrzegalniach, ale również przez system monitorowania go przy użyciu kamer różnego rodzaju. Wiem, że oni również idą w tym kierunku, żeby poprawiać tą technologię. Ale również to musi iść również w stronę współpracy. O wiele łatwiej jest podjąć działania gaśnicze, kiedy jest dobra lokalizacja pożaru na etapie jego powstania. Nie zawsze te kamery dają idealny odczyt miejsca. Dlatego wszystkie elementy dronowe, które mogą być używane przez Państwową Straż Pożarną dadzą większe prawdopodobieństwo szybkiej lokalizacji pożaru, bo na tym, wszystkim zależy. Czym szybsza lokalizacja, tym większe możliwości po stronie Państwowej Straży Pożarnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Ściebiorowski chciałby zadać pytanie. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, mówimy o tej współpracy. Jeszcze chciałbym zapytać o współpracę z Państwową Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie, w kontekście zwłaszcza ewentualnych powodzi i profilaktyce w tym zakresie. Jak wygląda ta współpraca? Czy jest tak, że to z waszej strony ewentualnie są zalecenia co do... Wiemy, że tam jest też temat czyszczenia koryt, przecinania zarośli. Wody Polskie mają ograniczone możliwości finansowe, więc czasem składam różne wnioski poprzez instytucje samorządowe, prosząc o właśnie czyszczenie koryt w różnych rzekach, zwłaszcza w moim regionie. Słyszę, że oni to mają zaplanowane 1–2 razy w roku. Czy ewentualnie też z państwa strony są takie zalecenia w tym zakresie, ewentualnie w drugą stronę, że oni zwracają się do służb podległych panu ministrowi? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan generał. Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Frysztak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, bezpośrednio z samymi Wodami Polskimi nie mamy obszaru do współpracy i nie kontrolujemy, nie przypominam sobie, żebyśmy mieli jakieś zalecenia i zadania. Oczywiście zbiorniki wodne spełniają dla nas ogromną rolę pod kątem punktów czerpania wody. Jeśli już kontrolujemy, to właśnie po to, żeby były dobre dojazdy i punkty czerpania wody. Natomiast w aspekcie samego porządkowania, udrożnienia, to nie są nasze zadania.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Istotnym elementem współpracy między Wodami Polskimi a w ogóle całym systemem zapobiegania skutkom powodzi, jest utrzymywanie rezerwy powodziowej. Ona jest kluczowym elementem. Każdy zbiornik ma instrukcję i w ramach tej instrukcji ma określony zapas wody, który musi być przygotowywany, zwłaszcza na ten czas, kiedy przychodzą intensywne opady deszczu, które mogą ewentualnie spowodować zwiększone stany wód w rzekach i w konsekwencji mają wpływ na zbiorniki wodne. Z reguły przed okresem właśnie takich wczesnych wiosennych opadów, bo one głównie występują w czerwcu, wtedy odbywamy spotkanie w ramach Rządowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Omawiamy wtedy właśnie ten stopień przygotowania zbiorników i zmniejszenia ewentualnego ryzyka powodziowego poniżej tychże, które mają zadania retencji wody i przyjęcia nadmiernych opadów deszczu.

Natomiast jeśli chodzi o ten element utrzymania koryt rzek i ewentualnie wałów powodziowych, to wszystko jest po stronie Wód Polskich. To oni mają prowadzić cały proces właściwego przygotowania. Czasami różnie to wygląda.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zanim oddam głos panu posłowi Zimochowi, to poproszę pana posła Łackiego, żeby jego telefon był trochę ciszej niż sala. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie, ale najpierw powiem, o co chodzi.

Drony albo dron, to najpopularniejsze słowo ostatnich lat, a pewnie także i w przyszłości będzie może najczęściej wymienianym słowem w różnych kontekstach. Jeśli chodzi o pożarnictwo, to drony także wchodzi w tę dziedzinę i to zdecydowanie. Jakiś czas temu widziałem film, gdzie gaszono wieżowiec w Chinach za pomocą drona. Najpierw myślałem, że jest to fejk. Zacząłem się tym interesować i okazuje się, że taki dron, chyba nie pomyłę nazwy – EHang EH216-S, to jest absolutnie coś przełomowego w technice gaszenia pożarów. Czy my o tym myślimy? Nie chodzi mi konkretnie o takiego drona. Czy jesteśmy ewentualnie zabezpieczeni? Czy są prowadzone przynajmniej jakieś prace w celu pozyskania, kupna takiego sprzętu, który z tego, co wiem, oprócz zbiornika z pianą gaśniczą czy z wodą, to ma jeszcze dodatkowo zainstalowane bomby gaśnicze. Kiedy zacząłem się tym interesować, to okazuje się, że takie prace i testowanie trwają już od kilku lat. Czy Polska o tym myśli?

Drugie pytanie znowu o drony. Kilka lat temu, chyba był to przełom podczas akcji w Himalajach, wykorzystano dron m.in. do podawania leku. To było przełomowe. Nie można było dotrzeć do himalaisty, do alpinisty, a właśnie dron okazał się najlepszym rozwiązaniem. Czy także w takich przypadkach, nie tylko przy gaszeniu pożarów, ale także w innych przypadkach, wykorzystanie dronów jest już możliwe do stosowania. Czy też jest to kwestia przyszłości?

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Może rozpocznę od tych dronów, jeśli chodzi o ich wykorzystanie w górach. Wiemy o tym, że i GOPR, i TOPR mają swoje drony. Wiem, że mają dużą liczbę dronów o różnej masie przenoszenia. Natomiast zwracali uwagę na jedną rzecz, że dron nie zawsze jest skuteczny z uwagi na wiatry, które czasami panują w górach i oni muszą brać pod uwagę ten aspekt możliwości jego tam dotarcia. Niemniej jednak widziałem drony w użyciu zarówno po stronie GOPR, jak również i TOPR. Faktycznie jest to technologia przyszłości. Zapewne ona będzie rozwijana.

Jeśli chodzi o te pozostałe elementy, to proszę komendanta o informację.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Pan generał, bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Paweł Frysztak:

Panie przewodniczący, panie pośle, rzeczywiście tak, pan poseł słusznie zwraca uwagę.

W naszej strukturze mamy taką komórkę, taką instytucję, która nazywa się Centrum Nauko-wo-Badawcze Ochrony Przeciwpowodzi, ten instytut mieści się w Otwocku, czyli tutaj niedaleko. Tam jest specjalna komórka, która zajmuje się dronami pod takim kątem. To, o czym pan mówi, to na pewno jest przyszłość – my zdajemy sobie z tego sprawę. Jesteśmy świadomi, że idziemy w tym kierunku. Przede wszystkim może te drony transportowe. To, o czym pan mówi, na razie tutaj, w naszej części Europy, nie jest jeszcze na tyle sprawdzone i na tyle też dostępne, bo poza tym nasz sprzęt musi być certyfikowany. Chciałbym powiedzieć, że myślimy o tym, wiemy, że taka jest przyszłość, ale na dzisiaj raczej mamy sprawdzone, że służą one nam do monitorowania, do obserwacji, do termowizji. Na tę chwilę, na ten dzień, na tę godzinę, do tego ich używamy i patrzymy, w którą stronę idzie świat i co będzie możliwe.

Podsekretarz stanu w MSWiA Wiesław Leśniakiewicz:

Kontynuując myśl pana komendanta, to właściwie pojawia się coraz więcej różnych ciekawych technologii gaśniczych. Pamiętam, że kiedyś były prezentowane takie urządzenia o nazwie IFEX. Okazało się, że fajnie to wyglądało na pokazach, ale skuteczność była niewielka, a dyspozycyjność była ograniczona. Po jakimś czasie po prostu zrezygnowano w ogóle z tej technologii.

Myślę, że komendant będzie to analizował, bo jeśli coś się pojawia na rynku, to trzeba popatrzeć na efektywność w stosunku do ceny. Być może dzisiaj te ceny są na tyle wysokie, że to nie wiadomo, czy to się w ogóle opłaca. Widzę, że tego typu drony mają pojemność do 150l i one czasami gaszą takim przeciwogniem, bo taka jest technika. Myślę, że prędzej czy później trzeba się będzie tym zainteresować i zobaczyć, jaka jest tego skuteczność, czy faktycznie jest to przydatne i gdzie go można użyć. Głównie można się zastanawiać, nad użyciem go przy gaszeniu wysokich budynków wysokich. Zdecydowana większość tych budynków musi mieć jakieś systemy czynnych zabezpieczeń przeciwpożarowych, bo o biernych już nie mówimy.

W związku z powyższym mówimy o tym, że budynek musi być tak skonstruowany, tak przygotowany, żeby się w dużej mierze bronił się sam, a strażacy muszą mieć możliwości prowadzenia określonych działań gaśniczych na poszczególnych kondygnacjach. Te budynki są tak konstruowane i technologicznie przygotowywane, żeby można było prowadzić tego typu działania. Co nie oznacza, że ktoś nie będzie rezygnował ze sprawdzania tego typu technologii.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

Posel Tomasz Zimoch (niez.):

Jeszcze się cieszę, że wszyscy o tym myślą. Cy chcemy, czy nie chcemy, drony pozostaną z nami nawet nie na lata, a na wieki. Być może za 100 lat bardziej popularne będzie inne słowo.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO):

Wtedy znów się spotkamy.

Przewodniczący poseł Wojciech Król (KO):

Wtedy wrócimy do rozmowy. Szybko rozwija się medycyna, ale technologia też oczywiście bardzo szybko się rozwija. Właściwie z każdym rokiem, z każdymi targami, w których uczestniczy Państwowa Straż Pożarna czy ministerstwo, to zapoznaje się z nowymi pomysłami, nowymi nowoczesnymi sposobami do monitorowania czy do gaszenia. Na pewno te drony będą coraz sprawniejsze.

Nie widzę pytań.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, panu generałowi, panu naczelnikowi, panu dyrektorowi za przyjęcie zaproszenia.

Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.